



GŁOS KALISKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

L. 57, NIEDZIELA 23 LISTOPADA 1947 ROKU

NR. 322 (897)

Polska a sprawa Niemiec



Przemówienie ministra spraw zagranicznych — Zygmunta Modzelewskiego na sejmowej komisji dla spraw zagranicznych

reparacje, jak i przewidzianą w układach poczdamskich w paragrafie 15 odpowiednią stopę życiową w Niemczech.

Jak wiadomo, stopa ta powinna być nie wyższa, niż przeciętna stopa życiowa w krajach europejskich, z wyłączeniem Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego.

Aczkolwiek formalnie na konferencji moskiewskiej zasada ta była potwierdzona, to jednakże w praktyce opracowany przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię plan produkcji niemieckiej przewidywał taki jej wzrost, jaki pozwala na bardzo dalekie przekroczenie przewidzianej w układach poczdamskich stopy życiowej i dochodu narodowego Niemiec. Wiadomo bowiem, że nawet przy utrzymaniu poziomu produkcji niemieckiej zgodnie z uchwałą z marca 1946 roku, spłata odszkodowań i kosztów okupacji nie obniżyłaby dochodu społecznego Niemiec do takich rozmiarów, aby poziom spożycia w Niemczech odpowiadał w myśl artykułu 15-b) układu poczdamskiego przeciętnej spożycia europejskiego. Orientacyjnie można podać, iż nawet przy poziomie produkcji 50—55 procent poziomu z 1938 roku i przy sumie odszkodowań w wysokości 20 miliardów dolarów, nadwyżka dochodu społecznego ponad poziom przewidziany w artykule 15-b) układu poczdamskiego, wynosiłaby około 4 miliardów dolarów rocznie.

Jeżeli zważyć, że proponowane przez układ Glay — Douglas liczby produkcji niemieckiej są o wiele wyższe od poziomu 50—55 procent w stosunku do 1938 r. i uwzględnić, że ponadto tak zwany plan Marshalla przewiduje dodatkową pomoc Niemcom, to staje się zupełnie oczywiste, iż zasada pierwszeństwa w odbudowie krajów zniszczonych przez agresję niemiecką przekształcona została przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię w jaskrawe pierwszeństwo odbudowy Niemiec. Pierwszeństwo

to doprowadza do tego, iż istniejąca już w 1946 roku rozpiętość między efektywnym dochodem społecznym Niemiec i Polski na korzyść Niemiec (dochód niemiecki na głowę ludności wyniósł w r. 1946 około 200 dolarów, podczas gdy dochód polski nie sięgał 60 dolarów) jeszcze bardziej wzrosłaby. Myślę, że cały naród polski zgodzi się ze swym rządem, że o zasadę pierwszeństwa odbudowy krajów zniszczonych w dalszym ciągu należy prowadzić walkę w całej rozciągłości.

W świetle powyższego staje się jeszcze bardziej nieodzowne podkreślenie konieczności jak najszybszego pozytywnego załatwienia sprawy reparacji, przy czym naszym zdaniem należałoby z jednej strony zwiększyć sumę rocznych reparacji, z drugiej zaś strony skrócić ilość lat wypłat reparacyjnych.

Przeciwnicy zasady pierwszeństwa odbudowy krajów zniszczonych, a zwolennicy pierwszeństwa odbudowy Niemiec winni zastanowić się nad faktem, iż odbudowują Niemcy takie, których poziom dochodu społecznego na głowę pracujących był przed wojną o 28 proc. wyższy niż w okresie lat 1925—1934, których poziom produkcji przem. przetwórczego był o 37 proc. wyższy niż w okr. 1926—1929 i to wów czas gdy we Francji wyniósł on zaledwie 90 proc. tego poziomu, w Belgii 82 proc., a w Szwajcarii niecałe 80 proc., wreszcie że agresja i zniszczenie przez nią dokonane wg szwedzkich obliczeń zubożyły kraje europejskie o dalsze 60 miliardów dolarów.

Na te tych cyfr łatwo jest zakwestionować tezę, że ograniczenie produkcji Niemiec „uniemożliwia gospodarczą odbudowę Europy”. My chcemy odbudowy Europy i odbudowujemy ją, ale na podstawie nowej równowagi ekonomicznej, która bynajmniej nie eliminuje Niemiec, lecz jedynie stawia je na właściwym miejscu. Rzecz jasna, że według naszych tez odbudowa

Europy nie może naruszać gospodarczej solidarności państw europejskich.

Do wstępnych warunków demokratyzacji Niemiec rząd polski zalicza konieczność znacjonalizowania wielkiego przemysłu niemieckiego, gdyż pozostawienie go w ręku niemieckich, czy też niemiecko-amerykańskich trustów i karteli jest nie tylko przeciwnie zasadzie demokratyzacji, ale stwarza warunki sprzyjające odrodzeniu się agresywnych tendencji w Niemczech.

Ze zdziwieniem muszę stwierdzić, iż rząd Wielkiej Brytanii tak szybko wyrzekł się nawet swoich własnych planów w dziedzinie nacjonalizacji przemysłu niemieckiego. Nie możemy również zgodzić się z argumentami, że odbudowa Niemiec jest wstępnym warunkiem odbudowy Europy.

Jak to już wielokrotnie podkreślaliśmy, nie sprzeciwiamy się uporządkowaniu gospodarki niemieckiej. Ale uporządkowanie to musi być połączone z jednej strony z przemianą struktury społecznej w Niemczech na korzyść istotnie demokratycznych elementów w Niemczech a więc przede wszystkim mas robotniczych, z drugiej zaś strony musi być podporządkowane odbudowie krajów zniszczonych przez agresję niemiecką.

Argumentowanie ze strony brytyjskiej, iż rząd Wielkiej Brytanii nie chce dokładać z kieszeni podatnika brytyjskiego do kosztów okupacji w Niemczech, jest łatwe do obalenia. Właśnie konsekwentna realizacja polityki demokratyzacji Niemiec i nacjonalizacji ich przez myśli służy najlepiej interesom szarego obywatela, nie tylko w Wielkiej Brytanii, ale również w innych krajach. Nie wiemy również w jakim stopniu szary podatnik brytyjski korzysta z transakcji, związanych z wywozem milionów ton węgla z Ruhry po cenach 12—15 dola

(Ciąg dalszy na str. 2-iej)

WARSZAWA (PAP) — Dnia 22 bm. w godzinach porannych obradowała Komisja Spr. Zagranicznych Sejmu, na której przemawiał minister spraw zagranicznych, Zygmunt Modzelewski, poświęcając swoją mowę sprawozdaniu z działalności delegacji polskiej na ONZ. Minister Modzelewski w szerokiej analizie prac delegacji polskiej i całego zespołu członków ONZ podkreślił znaczny wkład Polski w dzieło podniesienia autorytetu ONZ, jako najwyższego czynnika budującego ład i zabezpieczającego pokój świata.

Znalazło to swój wyraz zwłaszcza w rezolucji w sprawie Hiszpanii, która to rezolucja — aczkolwiek na razie bardziej moralnie, niż faktycznie — nie mniej daje wyraz poparcia dla walczącego o wolność i demokrację ludu hiszpańskiego.

W przemówieniu swoim minister Modzelewski nie ukrywał trudności piętrzących się podczas obrad Zgromadzenia Generalnego, na którym pewne czynniki uniemożliwiły powzięcie przez ONZ decyzji nawet w wypadkach tak bezspornych, jak potępienie handlu kobietami i dziećmi — konwencji odziedziczonej po Lidze Narodów.

Podobnie było w wielu innych ogromnie ważnych wypadkach, do których należy znać powszechnie historię wyborów do Rady Bezpieczeństwa, sprawa Palestyny, sprawa przyjęcia nowych członków do ONZ, czy wreszcie sprawa tak zwanego „małego zgromadzenia”.

Po wyczerpującym omówieniu sprawozdania, minister Modzelewski przeszedł do omówienia spraw niemieckich i powiedział, co następuje:

Do czasu, gdy rząd polski przedstawił na konferencji londyńskiej zastępców ministrów spraw zagranicznych swoje stanowisko w sprawie Niemiec, miały miejsce wydarzenia pierwszorzędnej wagi, jak: konferencja moskiewska czterech mocarstw, jednostronne uchwały powzięte przez przedstawicieli Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych o podwyższeniu produkcji niemieckiej, włączenie Niemiec do tzw. planu Marshalla oraz szereg wypowiedzi o różnym znaczeniu, składanych przez przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Francji td., dotyczących problemu niemieckiego. Wydała się wobec tego, iż jest konieczne sprecyzowanie stanowiska rządu polskiego w tej tak ważnej dla naszego narodu sprawie.

Jak wiadomo, na konferencji londyńskiej 4-ch zastępców rząd polski stał na stanowisku pierwszeństwa odbudowy krajów zniszczonych przez agresję niemiecką przed odbudową gospodarki agresora.

Stanowisko to ma swe głębokie uzasadnienie nie tylko moralne, ale — i to przede wszystkim polityczno-gospodarcze. Wysuwając zasadę pierwszeństwa chodziło rządowi polskiemu o taką odbudowę gospodarczą Europy, która usuwałaby podstawę agresji niemieckiej, a to przez usunięcie niemieckiej hegemonii gospodarczej i stworzenie nowej równowagi ekonomicznej w Europie. Zasada priorytetu (pierwszeństwa) wymaga pozytywnego załatwienia sprawy reparacji, określenia poziomu produkcji niemieckiej, któryby uwzględnił zarówno

Po niepowodzeniu Bluma



Schuman tworzy rząd

Poparli go socjaliści i degaulliści

MOSKWA (obsł. wł.) Kierownictwo francuskiej partii socjalistycznej i frakcja parlamentarna partii jak również partia radykal-

na wydały wczoraj popołudniu komunikat, zapewniający poparcie Robertowi Schumanowi.

Duclos demaskuje Schumana

PARYŻ PAP. W imieniu francuskiej Partii Komunistycznej zabrał głos Duclos, który oświadczył, że Partia Komunistyczna będzie głosowała przeciwko kandydaturze Schumana na premiera.

Duclos przypomniał, że Schuman nie był przeciwnikiem Monachium i że nie głosował przeciwko Petainowi. Zaden „maż opatrnościowy” zaden „zbawca” nie wyprowadził Francji z trudności, z którymi obecnie się boryka. Tylko lud może zbawić Francję i ustroj republikański. Nazwisko Schumana stało się synonimem wroglej polityki w stosunku do klasy

robotniczej i mas ludowych. Z jego dotychczasowym urzędowaniem łączy się coraz cięższe brzemię podatków, które ugniata robotników, urzędników, drobnych kupców i chłopów. Nie można aprobeować kontynuowania tej reakcyjnej polityki, zgodnej z życzeniami amerykańskich potentatów i zagrażającej zniszczeniem francuskiego przemysłu, handlu i rolnictwa.

„Nie wierzymy — powiedział Duclos — że światu grozi wojna. Szantażowanie bombą atomową nie wywołuje już wrażenia. Tajemnica bomby atomowej nie istnieje bowiem już.

Wspólne posiedzenie C.K.W.P.P.S. i K.C.P.P.R.

WARSZAWA (PAP) W dniu 4 grudnia rb. odbędzie się wspólne posiedzenie CKW PPS i KC PPR z udziałem sekretarzy wojewódzkich obu partii. Na zebraniu będą omawiane problemy polityki wewnętrznej zgodnie z decyzją poprzedniego wspólnego posie-

dzenia aktywów kierowniczych obu partii z dnia 13 września rb., które było poświęcone ocenie sytuacji międzynarodowej.

Referat na temat dotychczasowych wyników i aktualnych zagadnień jednolitego frontu, wygłosi sekretarz generalny CKW PPS — Cyrankiewicz.

LONDYN (obsł. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu francuskiego Zgromadzenia Narodowego Robert Schumann jeden z przywódców M. P. R. był zwolennik zdraycy Petaina otrzymał votum zaufania. Uzyskał on 103 glosy ponad większość absolutną. Za Schumannem głosowali obok członków jego partii (— MRP —) socjaliści, radykalowie oraz stronnicy de Gaulle'a.

Protest ludu Francji

LONDYN (obsł. wł.) Ruch strajkowy we Francji rozszerza się w dalszym ciągu. Wczoraj strajk kolejarzy, który rozpoczął się w Marsylii i stamtąd poszerzył się na Niceę, Nimes i Avignon, ogarnął Lyon i okrug tego miasta. Jednocześnie zastrajkował personel Dworca Lyonńskiego w Paryżu. Dworzec Lyonński został zamknięty i wobec tego zostało przerwane połączenie z całym Południem Francji, Szwajcarią i Włochami. Przewiduje się możliwość powszechnego strajku kolejarzy, jak również — pracowników poczt i telegrafu.

Jak wiadomo przed paroma dniami rozpoczął się strajk marynarzy i robotników portowych portów Południa. Istnieje prawdopodobieństwo, że w poniedziałek strajk obejmie obsługę marynarki handlowej w całym kraju.

W departamencie Mozeli strajkuje 200 tysięcy górników. Strajkujący robotnicy budowlani przygotowują strajk generalny. Ogółem w całej Francji około miliona ludzi rzuciło pracę.

TYDZIEŃ W ILUSTRACJI

UWAGA! NAJWYŻSZE NAPIĘCIE!

■ TU MÓWI WROCŁAW...

☆ ROZŃÓW Nr 2

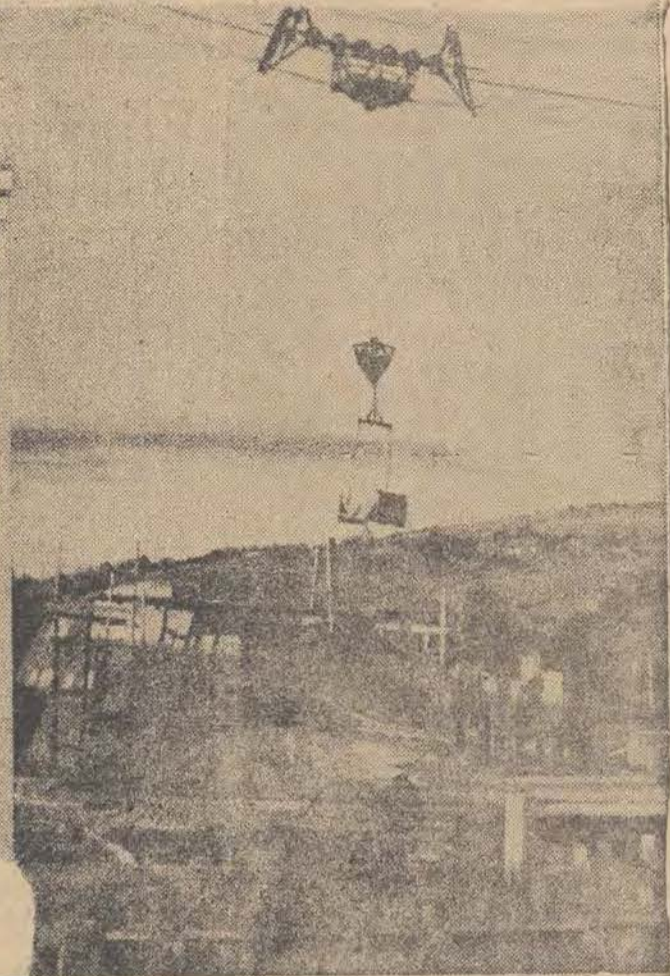


W Warszawskim Instytucie Elektrotechnicznym została wybudowana specjalna hala t. zw. „najwyższych napięć”. (Na zdjęciu fragment hali oraz pionier odbudowy naszego przemysłu, min. Hilary Minc, którego przemówienia z okazji otwarcia hali wysłuchano z zainteresowaniem).

We Wrocławiu odbyło się uroczyste otwarcie 50-kilowatowej radiostacji (drugiej pod względem mocy w Polsce). Na otwarcie nowej stacji nadawczej przybyli najwyżsi dostojnicy Państwa z Prezydentem R. P. Bolesławem Bierutem i Marszałkiem Polski Michałem Rola - Żymierskim na czele.



na zajęciu ob. Prezydent i ob. Marszałek wchodzi do studia radiostacji wrocławskiej, aby posłuchać finałowego koncertu radiowego festiwalu muzyki słowiańskiej).



Rozńów Nr. 1 nie wystarcza dla naszych potrzeb elektryfikacyjnych i „ambicji energetycznych”: w Czechowie (województwo krakowskie) buduje się zapórę wodną drugą pod względem wielkości w Polsce. Otwarcie jej przewiduje się już na r. 1948.

WŁODZIMIERZ LENIN MIESZKAŁ I PRACOWAŁ W POLSCE...

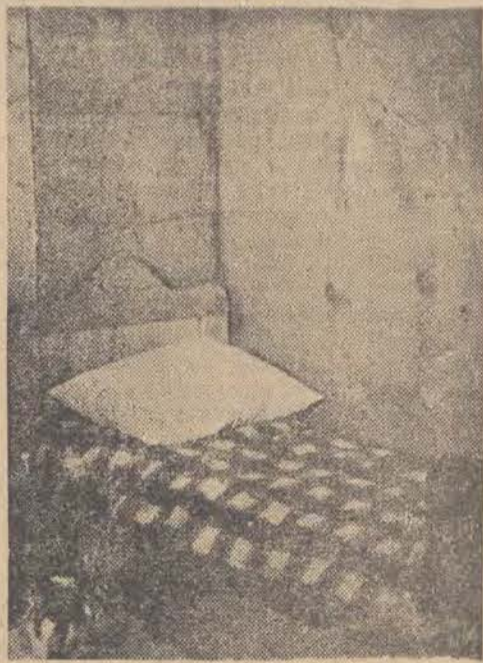
W Poroninie koło Zakopanego zostało otwarte muzeum pamiątek po Włodzimierzu Leninie.



Na ścianie muzeum umieszczono pamiątkową tablicę: „Tu mieszkał i pracował w latach 1912—1914 — Włodzimierz Lenin”.



Wórale z Zakopanego i okolic oglądają zainteresowaniem nowootwarte muzeum.



Skromne drewniane łóżko, na którym spał Lenin w czasie swego pobytu w Poroninie.

NAJPRAKTYCZNIJSZY POŁÓW RYB



Rybaczy wysiadają godzinami nad wodą, aby schwycić na wędkę parę marnych płoćtek lub „okonków”. Robotnicy w parku łażenińskim są praktyczniejsi i nie lubią marnować czasu: spuścili wodę ze stawów i rękami chwytają tysiące tustych, dużych karpów.



Czula serca amerykańskie zwalczają „głód” w Niemczech.

U.S.A. ODBUDOWUJE NIEMIECKIE ZOO



Ten goryl na zdjęciu to znany bokser hitlewski i b. SS-man, Max Schmelling, Amerykanie szybko umożliwili mu „denazyfikację” i występy na ringach. Drab bije narażenie — w rękawicach.

Głos Kobiet

Rozbudowa sieci instytucji opieki nad dzieckiem – żłobków i przedszkoli – to postulat wszystkich kobiet pracujących

Dziś obrady I-ej Konferencji Miejskiej S. O. L. K.

W dniu dzisiejszym odbywa się w Łodzi pierwsza Miejska Konferencja Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet. Podsumowuje ona dotychczasowe wyniki prac dokonanych przez łódzką organizację kobiecą i dokona wyboru nowego zarządu. W konferencji weźmie udział 300 delegatek kół fabrycznych i terenowych S.O.L.K.

Obrady rozpoczynają się o godz. 8.30 w Teatrze Domu Żołnierza przy ul. Daszyńskiego Nr. 34.

Kronika

Rada Kobiet przy Łódzkiej Komisji Związków Zawodowych postanowiła rozpocząć starania, by w roku szkolnym 1948-1949 dziewczęta były przyjmowane po ukończeniu szkoły ośmioklasowej – na wszystkie wydziały szkół techniczno-przemysłowych. W bieżącym roku przyjmowano dziewczęta jedynie na wydziały włókienniczy i chemiczny.

We Wrocławiu przy wojewódzkim zarządzie S.O.L.K. powstał wydział spółdzielczy. Z pomocą Rady Kobięcej Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych terenowe koła Ligi przystąpiły do organizowania w powiatach kursów dla szkolenia kadr działaczek spółdzielczych.

Same to zrobimy

Własnymi siłami wykonane drobiazgi domowe



Na załączonych rysunkach przedstawiamy kilka drobiazgów i przedmiotów codziennego użytku, które mogą zostać własnymi siłami wykonane w domu przy minimalnym nakładzie pieniędzy.

Własnymi siłami wykonane w domu przy minimalnym nakładzie pieniędzy.

Pierwszy rysunek przedstawia torbę, w której matka podróżująca z małym dzieckiem pomieścić powinna dziecięce pożywienie, przeznaczone na drogę, oraz niezbędne dla małego dziecka przedmioty. Torba sporządzona jest z ceraty pikowanej na flaneli, barchanie lub trykocie wełnianym.

Zaopatrzona jest ona w przegródki, które utrzymują w pozycji stojącej umieszczone w niej flaszki oraz kieszenie, w których znajdują się inne potrzebne części odzieży dziecięcej, pieluszki itp. Pomysłowe ochraniająca flaszki z przygotowanym na drogę gorącym płynem, zrobione są z tego samego materiału, co i torba. Zapobiegają one stygnięciu zawartości flaszek. Torba taka przyda się każdej matce nie tylko w dłuższej podróży, ale i w czasie spacerów codziennych z małym dzieckiem.



Następny rysunek przedstawia domowe ciepłe pantofle, wykonane z pary wełnianych, na drutach wykonanych skarpetek do których przymocowana została podszwa filcowa. Wygląd pewnej ozdoby nadamy tym pantoflom, gdy miejsce zeszy-



cia skarpetki z podszewką oraz czubki i napiętki skarpetek przybierzemy kolorowym krzyżkowym haftem.

Na trzecim rysunku znajdujemy model efektownego abażuru na lampę do dekoracji którego zostały zastosowane marki pocztowe.

Technika wykonania tego abażuru jest łatwa: Na wyciętą w pergaminie formę abażura naklejamy marki pocztowe w układzie przygotowanego uprzednio wzoru. Zastosowanie w motywie zdobniczym marki pocztowe możemy łączyć z rysunkiem, wykonanym tuszem lub farbami. Po przyozdobieniu całej płaszczyzny abażuru obydwie strony pergaminu skleamy i gotowy już abażur umieszczamy na drucianej, podtrzymującej go formie.

18 tysięcy dzieci pod troskliwą opieką

Przedszkole – najmiłsze miejsce dlaty

Jest ich na terenie Łodzi i okręgu 357. Obejmują one swym zasięgiem około 18 tysięcy dzieci.

Jeśli cyfry te porównamy z przedwojennymi okaże się, że liczba przedszkoli wzrosła sześciokrotnie. Jeżeli jednak zestawimy je z potrzebami chwili okaże się, że jest ich o wiele za mało.

Liczba dzieci, które powinny być objęte opieką przedszkola sięga 150 tys.

Zanim przejdziemy do omówienia tej właśnie kwestii rzucmy okiem na obecny stan przedszkoli w Łodzi i okręgu. Prowadzone są one przez państwo, instytucje społeczne, zakłady fabryczne, samorząd terytorialny i prywatne. Większa część z nich mieści się w budynkach własnych, mniejsza w wynajętych.

We wszystkich przedszkolach dzieci są zdrowo i porządnie odżywiane, w przeważającej liczbie dwukrotnie, a w niektórych fabrycznych nawet 4 razy w ciągu dnia. Opieka lekarska zapewniona jest wszędzie. W jednych przedszkolach opieka ta jest stała, w pozostałych dorywcza, polegająca na jednorazowym, lub zależnie od warunków kilkakrotnym badaniu.

Opieka spoczywa w rękach wychowawczyń, których na terenie całego okręgu jest 623. Wraz z nimi pracuje 13 powiatowych instruktorów przy Inspektoratach szkolnych. Kwalifikacje personel ten zdobywa albo w 3-letnim seminarium dla wychowawczyń przedszkoli, albo na specjalnych kursach.

Z danych powyższych jasno wynika jedno:

To, że dziecko objęte opieką przedszkolną zarówno z uwagi na stały nad nim dozór lekarza i wychowawczyni, jak i z uwagi na dożywanie należy do dzieci szczęśliwych, do dzieci uprzywilejowanych. Więcej do uprzywilejowanych należą także ich matki. Spokój o dziecko podczas godzin spędzonych w fabryce, daje im bowiem bez porównania lepsze wyniki pracy, podwaja wydajność zarówno pod względem jej ilości, jak i jakości. Zagadnienie więc starannego wychowania młodego pokolenia, dobry nastrój psychiczny matki - robotnicy i sprawa jaknajlepszej i najintensywniejszej pro-

Film o tragedii dzieci

Jeden z największych reżyserów współczesnych, twórca niezapomnianej „Ostatniej szansy” i „Marii Ludwiki”, Ryszard Schweizer opracowuje obecnie scenariusz do filmu o zagładzie miliona dzieci żydowskich.

Film ten, który jeszcze nie ma tytułu mówi o tym, jak niewinnie zadręczone dziecko zatraciło wiarę w świat dorosłych i czy możliwe jest przywrócić mu tę wiarę.

dukcji splatają się tu w jedną nierozwalną całość, której na imię jest lepsza przyszłość wszystkich i każdego.

Właśnie dlatego powinna ona wybijać się na jedno z najpierwszych miejsc wśród zagadnień, rozpracowywanych przez Rady Zakładowe poszczególnych fabryk.

Właśnie dlatego musi być ona brana pod uwagę jako jeden z najbardziej wymagających szybkiej realizacji postulatów w planach tych instytucji, które jeszcze przedszkoli nie mają. Przede wszystkim zaś tych, które ich w swym budżecie dotychczas nie uwzględniły.

W Łodzi powstają 2 nowe żłobki rejonowe

Jak wiadomo, wszystkie większe ośrodki przemysłowe mają obowiązek zakładania żłobków przyfabrycznych. Poza tymi żłobkami pozostawała jednak ogromna ilość dzieci bądź nie zatrudnionych w przemyśle matek, bądź pracujących w fabrykach, które z powodu niewystarczającej ilości pracowników nie posiadały żłobków własnych.

Załatwienie tej palącej sprawy już od dawna leżało na sercu Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego. Po długich oczekiwaniach udało mu się wreszcie zdo-

być lokale, w których w najbliższym czasie powstaną żłobki.

Pierwszy z nich mieścić się będzie na miejscu dawnego Domu Noclegowego przy ul. Sienkiewicza 9 i będzie uruchomiony w przeciągu tego jeszcze miesiąca.

Drugi powstanie w dzielnicy bałuckiej, która dotychczas nie posiada żłobka rejonowego. Mieścić się on będzie w lokalu na ul. Prusa 15 będącym w tej chwili w stadium przygotowywania się do przyjęcia dzieci.

Fach w rękę – to zapewnione jutro

Warszawska S.O.L.K. szkoli kobiety do zawodu

Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet w Warszawie zwróciła szczególną uwagę na sprawę szkolenia kobiet do zawodu.

Z ośrodka szkoleniowego mieszczącego się w „Polusie”, wyjdą zastępy kobiet, które fachowo opanowały do niedawna obcą dla nich dziedzinę krawiectwa.

Poza nauką, którą kursantki Ligi pobierają w ligowym ośrodku, około 400 kobiet kształci się na kursach zorganizowanych z inicjatywą S. O. L. K. przy warszawskich szkołach zawodowych. Z kursów tych ko-

rzystają kobiety, którym nauka pobierana za młodych lat nie dała żadnego wykształcenia zawodowego. Kursy przygotowujące bezrobotne kobiety do zawodu są organizowane i prowadzone pod egidą S. O. L. K., finansuje je Ministerstwo Pracy i częściowo Ministerstwo Przemysłu.

Po zdobyciu umiejętności fachowych kursantki znajdują pracę w Spółdzielniach Pracy, nad których działaniem będzie czuwała Centrala Gospodarcza Spółdzielni Pracy. Założeniem S. O. L. K. jest organizowanie

członkini spółdzielni na zasadach pracy chałupniczej.

Większość spośród kobiet, które na kursach zdobywają umiejętności fachowe, to kobiety obciążone rodziną, posiadające często drobne dzieci. Trudnością przy pełnieniu pracy zarobkowej byłaby dla nich konieczność opuszczenia domu na większą ilość godzin.

Akcja szkolenia kobiet pochłania wielkie sumy. Pieniądze wydatkowane na ten cel są jednak użyte właściwie i celowo. System pomocy bezrobotnym w formie zasiłku pieniężnego, był działaniem nie rozwiązującym tego zagadnienia. Dziś fundusze rzucone na szkolenie zawodowe kobiet dają im fach w rękę i możliwość zarobkowania, a prowadzona celowymi środkami akcja ta nie tylko umożliwiła owoeną pracę tysiącom kobiet, ale równocześnie wciągnęła do aktywnego udziału w odbudowie życia gospodarczego kraju tysiące rąk roboczych potrzebnych w różnych działach produkcji.

JAK CZYSZCZYĆ BIAŁY KOZUSZEK

Biały kozuszek barani, łatwo ulegający zabrudzeniu, można oczyścić w domu, nacierając go papką z magnezy i oczyszczonej benzyny. Zabiegu tego dokonujemy przy pomocy kawałka białej szmatki. Po dokładnym natarciu kożucha papką magnezową pozostawiamy go do kompletnego wyschnięcia, poczym poddajemy go oczyszczeniu z magnezy.

Kobiety-górniczki przy pracy

W przemyśle węglowym zatrudnionych jest w chwili obecnej 25 tysięcy kobiet. W tej liczbie przeszło dwie trzecie stanowią kobiety pracujące fizycznie. Wydział Kobiecej Związku Zawodowego Górników rozstrząsa opiekę nad pracującymi w górnictwie kobietami zarówno w dziedzinie przestrzegania obowiązujących praw pracy, jak i w zakresie kulturalno-oświatowym i społeczno-politycznym.

Wydział rozwija ożywioną działalność. Na 518 zebraniach załogowych kobiet były omawiane zagadnienia, związane z warunkami pracy i życiem kobiet, zatrudnionych w kopalniach. Przeprowadzono szereg inspekcji i kontrole stołówek, żłobków i przedszkoli. Te kontrole przyczyniły się do usunięcia wielu spostrzeżonych braków i niedociągnięć.

Ostatnio w Katowicach odbyła się konferencja, w której wzięły udział przedstawicielki Rad Załogowych i poszczególnych kopalń przemysłu węglowego i referentki kobiece Zw. Zaw. Górników. Celem konferencji było podsumowanie dotychczasowych wyników pracy i omówienie planu pracy na rok przyszły, oraz przygotowanie kobiet-górniczek do akcji wyborczej Rad Zakładowych.

W uchwalonej na konferencji rezolucji przedstawicielki kobiet zatrudnionych w górnictwie oświadczyły, że wezmą na równi z mężczyznami udział we współzawodnictwie pracy, przyczyniając się do wzmocnienia produkcji, a tym samym do poprawy bytu mas pracujących.

WESOŁY GŁOS

E. Tam

Ilustr. Adam Bieńkowski



Kiedy królowi Anglii, Karolowi I, przedstawiono niejakiego Tomasza Parra, który żył lat 152 i znał monarchów angielskich, poczynając od Edwarda IV, król i królowa byli w nienajlepszym humorze. To prawdopodobnie stanowiło powód „kwaśnego” pytania Jej Królewskiej mości:

— A cóż waś uczynił innego, niż ludzie, którzy nie dożyli tak sędziwego wieku?

— Najjaśniejsza pani — odparł 152-letni Parr — w setnym roku życia oskarżono mnie, że machnąłem bliźniaki pewnej młodej dziewicy i... wina została mi udowodniona!

Oto mi przykład dziarskiej starości, który powinien dać dużo do myślenia dzisiejszym uczonym, kombinującym serum czyli eliksir długiego życia. Ponieważ jakoś dotąd nie wykombinować nie potrafili, przeto narazie — jak wiadomo — podają zalecenia na „dotarcie” do t. zw. wieku matuzalowego: według jednych zapewnia go górskie powietrze, według drugich — picie kobylego mleka, według jeszcze innych — ascetyczny tryb życia tudzież uprawianie gimnastyki na świeżym powietrzu. Oczywiście, powyższe wskazówki nie wyczerpują zagadnienia. Jeśli bowiem np. Francuz Piotr Maria Durand, którego nazwisko obiegło ostatnio prasę całego świata, dożył do lat 87 (i tyłuż bodaj milionów franków), zawdzięcza to — energii. Energii elektrycznej.

du... wywłaszczyć go znaczący to samo co uwłaczyć całej Francji! Comprenez-vous?



Nie bardzo to rozumieli interpelujący deputowani, ale nic nie mogli poradzić przeciw premierowi Gouin oraz premierowi Ramadier: Piotr Maria Durand został przy „swojej energii”. A ponieważ tej energii miał bardzo dużo, więc jasne — że mimo swych 87 lat — musiał ją jakoś wyładować. Chciał, naturalnie, wyładować prywatnie, ale, parbleu, wyszło publicznie:

Parę miesięcy temu uległ wypadkowi samolot, krążący na linii Paryż — Nicea. Zginęło 23 pasażerów, w tym — (nie, nie Durand, Durand nie myślał kończyć na 87 latach) — niejaki Knabel. Temu Knablowi zginęła teczka, która „miała to do siebie”, że ogromnie się nią zainteresowały wysoko postawione osobistości paryskie. Polecono ją tedy odnaleźć za wszelką cenę. Właśnie niedawno odnaleziono teczkę Knabla i coś więcej: dokumenty, stwierdzające, że Piotr Maria Durand przesłał nielegalnie do Szwajcarii miliony w obcych walutach i złocie. Dziwny staruszek uciał sobie w ten sposób zagranicą ponad miliard franków...



Co tu dużo gadać: energia elektryczna była dla 87-letniego Piotra Marii Duranda tym, czym dla innych matuzalów górski ozon, kobyle mleko, asceza i gimnastyka na świeżym powietrzu. Podsycała „iskrę” życia, utrzymywała w godnej podziwu formie psychofizycznej, dawała wigor i „bon humeur”.

Kiedy po ostatniej wojnie światowej nastąpiły rozmaite zmiany „w obliczu” wielu państw i we Francji zaczęto przeprowadzać upaństwowienie przemysłu energetycznego, zwrócono uwagę („komuniści, moja pani”) na przedsiębiorstwa dzielnego Piotra Marii Duranda.

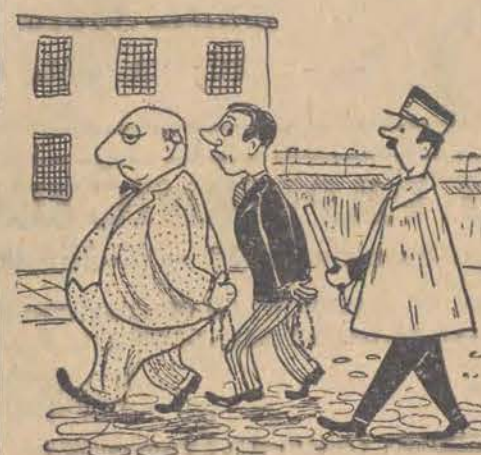
— Czy panu premierowi wiadomo — interpelowali w parlamencie nie raz, nie dwa, nie trzy deputowani partii postępowych — że francuski przemysł energetyczny został znacjonalizowany... z wyjątkiem licznych trestów Piotra Marii Duranda?

Premier (obojętne, czy to był Feliks Gouin czy obecny — Ramadier) miał zawsze na to odpowiedź uspakajającą:

— Tak, wiadomo mi o tym — oświadczał — że Piotr Maria Durand ma w swoim posiadaniu prywatnym nie jeden trest, ale, czyż w naszym życiu państwowym ważny jest trest czy treść? Jeśli treść, to obywateli, rozumiecie chyba, że nie możemy pozabawiać czcigodnego staruszka jego niespożytej energii li tylko z tego powodu, że jest to akurat energia elektryczna! Byłoby to niezgodne z dwoma, zwłaszcza hasłami, którymi się tak szcycimy, a które brzmią: Liberté (Wolność) i Fraternité (Braterstwo)...

— Eh, bien — irytowali się interpelanci — a naród?

— Naród? — odpowiadał premier Gouin lub Ramadier — Piotr Maria Durand, weteran energii elektrycznej, jest dumą naro-



Piotr Maria Durand został osadzony w areszcie. Prawdopodobnie stanie przed sądem. Jeśli stanie, przedstawiciel francuskiej Temidy, być może, zada mu owo pytanie, którym 152-letniego Tomasza Parra nagabnęła małżonka króla Karola I:

— Monsieur, cóż pan zrobił takiego, czego nie uczynili ludzie, którzy nie dożyli pańskiego szanownego wieku?

— Wysoki Sądzie — odpowie na to Durand — mając 87 lat machnąłem skarbowi Francji z okładem miliard franków... ale wina nie zostanie mi „owiedziona, ponieważ w sprawę tę trzeba byłoby zamieszać mojego dostojnego protektora, obecnego premiera francuskiego Ramadiera, jego syna, a mojego radcę prawnego Klaudiusza Ramadiera, jego ministra, a mojego przyjaźniacza Juliusza Mocha, oraz jego kolegę z francuskiej partii socjalistycznej, a mojego podwładnego, Feliksa Gouin... — E. Tam

Jerzy Zajęzowski

SERENADA

na zmianę gabinetu we Francji!

Przemięła stara era,
blum, blum, blum,
blum, blum, blum,
premierostwa Ramadiera,
blum, blum, blum,
blum, blum, blum,

Choć naród woła: hola!
Blum, Blum, Blum,
Blum, Blum, Blum,
do pomocy wziął de Gaulle'a
Blum, Blum, Blum,
Blum, Blum, Blum,

Premier stale gędził bajki
blum, blum, blum,
blum, blum, blum,
stąd we Francji były strajki,
blum, blum, blum,
blum, blum, blum,

Choć wie, co w trawie piszczy,
Blum, Blum, Blum,
Blum, Blum, Blum,
chce do reszty kraj wyniszczyć
Blum, Blum, Blum,
Blum, Blum, Blum,

Dużo krzyku, chleba mało,
blum, blum, blum,
blum, blum, blum,
więc się skończyć to musiało,
blum, blum, blum,
blum, blum, blum,

Tak jak przyszedł w końcu pójdź
Blum, Blum, Blum,
Blum, Blum, Blum,
czyli: trudno żyć ra bujdzie
Blum, Blum, Blum,
Blum, Blum, Blum...

Przyszedł teraz premier nowy,
Blum, Blum, Blum,
Blum, Blum, Blum,
znow się wzmoże ruch strajkowy
blum, blum, blum,
blum, blum, blum,

P. S. To proroctwo sens swój tu ma,
blum, blum, blum,
blum, blum, blum,
bo Blum poszedł, przyszedł Schawann
blum, blum, blum,
blum, blum, blum,

Niby stary socjalista
Blum, Blum, Blum,
Blum, Blum, Blum,
a zaczyna jak faszysta,
Blum, Blum, Blum,
Blum, Blum, Blum,

Ale z tego nie wynika
szum, szum szum,
szum, szum szum,
że się zmieni „polityka”
szum, szum szum,
szum, szum szum,

Antoni Panewka

Opozycjoniści

Są tacy, którzy stale na coś narzekają,
notoryczni maniacy, najśmieszniejsi ludzie —
Jeśli właśnie jest grudzień, to marzą o maju
i znow naodwrot w maju woleliby grudzień.

Jeżeli jest pogoda, to oni chcą deszczu,
jeżeli zaś deszcz pada, to oni chcą słońca —
Bez najmniejszych powodów na to co jest wrzeszczą
i kretyńskim ich żalom nigdy nie ma końca.

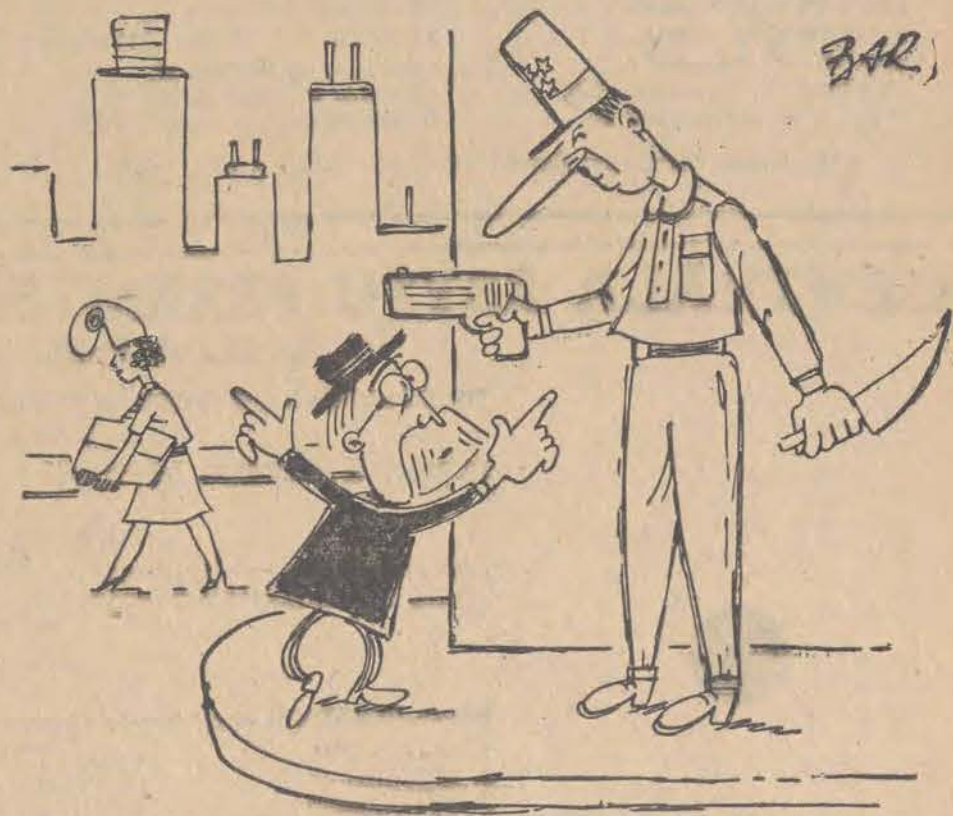
Chodzą zawsze posepni, niezadowoleni,
nudzi ich dzień dzisiejszy, nudzi rzeczywistość,
w idiotyczne marzonka swoje zapatrzeni
recept na „poprawienie” mają tysiąc i sto.

Lecz gdy spytają takiego: — „Hej, kochany panie,
jaki jest pański zawód, jaka pańska praca?”
To odpowie ci facet na twoje pytanie,
że jemu się narazie praca... nie opłaca.

On trochę pohandluje, trochę poszachruje,
podezre sobie zdrowo i popije czystą —
I znow: — „Ach, jak niedobrze!” — krzyczy i pyskuje,
bo przecież on jest „polskim opozycjonistą”...

„LEON BLUM TORUJE DROGĘ DE GAULLE'OWI”

(Z prasy)



rys. Karol Baraniecki

De Gaulle: — Trzymaj się pan, monsieur Blum, a ja panu pomogę...

JUŻ SIĘ UKAZAŁ

Zbiór satyr Leona Pasternaka

pt.: „ZASADY i KWASY”

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 21 listopada 1947 r. nasza najukochańsza żona i matka

B. P.

ELŻBIETA PIOTROWSKA-FLEISCHEROWA

z domu Meisels

przeżywszy 36 lat.

Pogrzeb odbędzie się z domu przedpogrzebowego cmentarza żydowskiego 23 listopada 1947 o godz. 13-ej.

O czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Mąż i dzieci

Por. Marcinowi FLEISCHEROWI z powodu zgonu
Jego ŻONY

Elżbiety Piotrowskiej-Fleischerowej

wyrażam szczere współczucie

JERZY STELAK mjr.

Wyrażamy najszczerze współczucie kol. Marcinowi
Fleischerowi z powodu zgonu Jego ŻONY

B. P.

Elżbiety Piotrowskiej-Fleischerowej

BIEGACZOWIE i ROWIŃSCY

Wyrażamy szczere współczucie Ob. MARCINOWI FLEISCHEROWI z powodu zgonu Jego drogiej ŻONY

B. P.

Elżbiety PIOTROWSKIEJ-FLEISCHEROWEJ

PRACOWNICY

SKŁADNICY WYROBÓW GALANT.-TEKSTYLNICH

pod zarządem

ZWIĄZKU UCZESTNIKÓW-WALKI ZBROJNEJ

O NIEPODLEGŁOŚĆ I DEMOKRACJĘ W ŁODZI

CENTRALA GOSPODARCZA „Solidarność“

Spółdz. z ogr. odpow.

WARSZAWA, UL. SIENNA 60.

TELEFON 8-65-82

ODDZIAŁY:

KATOWICE, UL. POCZTOWA 11,
ŁÓDŹ, UL. JARACZA 6,
WROCŁAW, UL. RATUSZ — RYNEK 11/12,
SZCZECIN, KS. PRZEMYSŁAWA 70,
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 39-a (Pl. Zbawiciela)

REPREZENTUJE:

wytwórczość 200 spółdzielni pracy i 5000 członków.

POSIADA:

bogaty asortyment produkcji, materiały włókiennicze, konfekcje damską, męską, kołdry watowe, kapelusze, wyroby dziane, obuwie, galanterię skórzaną, wyroby metalowe, maszyny młyńskie, artykuły szczerkarskie i in.

PRZYJMUJE:

zamówienia na wyroby w w/w zakresie z rynku zorganizowanego i wolnego.

ZAOPATRUJE:

zbiorowo i indywidualnie organizacje oraz rzesze pracujących w gatunkowo dobre, solidnie wykonane artykuły przemysłowe, po cenach niższych od wolnorynkowych.

PROWADZI:

sprzedaż swych artykułów
w następujących sklepach:

WARSZAWA, ul. Marszałkowska 39-a (Pl. Zbawiciela) KRAKÓW, ul. Floriańska 36,

WARSZAWA, ul. Marszałkowska 106 SOSNOWIEC, ul. Modrzejska 13,
WARSZAWA, ul. Zgoda 15, ZABRZE, ul. Wolności 297,
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 89, WROCŁAW, ul. Rynek róg Olawskiej,
KATOWICE, ul. Pocztowa 11, WROCŁAW, ul. Stalina 35,
KATOWICE, ul. Jana 11, SZCZECIN, ul. Wojska Polskiego 26,
BYTOM, ul. Piekarska 24, LEGNICA, ul. Grodzka 16,
GLIWICE, ul. Zwycięstwa 1-b, GDYNIA, ul. Świętojańska 55,
CHORZÓW, ul. Wolności 23, WAŁBRZYCH, ul. Kościuszki 5.

Członkowie Związków Zawodowych korzystają z 10% rabatu.

DZIEWIARNIA

• W. BORUCKI i S-ka •

Łódź, ul. Gen. Świerczewskiego 52

WYTWÓRNA CHAŁWY i CUKIERKÓW P. KOKKINAKIS

Łódź,
ul. Strzelców Kaniowskich 41
tel. 210-38

MATERIAŁY krawatu i gorsetowe

poleca WYTWÓRNA

M. CISIŃSKA i S-ka

Łódź, ul. Piotrkowska 39 m. 20

TKALNIA RĘCZNA

„SAMODZIAŁ“

Łódź, Gdańska 158

PRODUKUJE

szale wełniane, samodziały
i tkaniny konfekcyjne

KUPIMY

Silniki pierścieniowe

1,5-2 PS 220X380 V

Zgłoszenia RSW „Prasa“ — Żwirki
17 — tel. 206-42.

Wytwórnia Dzewiarska

JERZY PERSKI

Łódź, Aleja Kościuszki 90

— — POLECA SZALE WEŁNIANE, FIRANKI — —

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO

Łódź, ul. Pułk. Więckowskiego 33 — (Gdańska 39)

ZBYT PRODUKCJI WYTWORÓW I PRZETWORÓW PAPIEROWYCH CENTRALNEGO ZARZĄDU PRZEMYSŁU
PAPIERNICZEGO NA ZASADACH WYŁĄCZNOŚCI

DYREKTOR NACZELNY tel.: 218-91

DYREKTOR HANDLOWY tel.: 274-44
DYREKTOR ADM.-FINANSOWY tel.: 139-56

BIURA SPRZEDAŻY (dostarczają z magazynów fabrycznych)

BIURO SPRZEDAŻY PAPIERÓW

Tel.: 145-55

BIURO SPRZEDAŻY KARTONÓW I TEKSTURY

Tel.: 184-00

BIURO SPRZEDAŻY BIBULEK I PAPIERÓW PRZEMYSŁOWYCH

Tel.: 184-00

BIURO SPRZEDAŻY PRZETWORÓW PAPIEROWYCH

Tel.: 279-79

BIURO SPRZEDAŻY MATERIAŁÓW BIUROWYCH

Tel.: 279-79

DZIAŁ SKŁADNIC — tel. 145-55 (dostarcza z magazynów Oddziałów Centrali)

1. BIAŁYSTOK

— ul. Św. Jana 22

2. BIELSKO

— ul. Roli Żymierskiego 13

3. BYDGOSZCZ

— Al. 1-go Maja 13

4. GDANSK-WRZESZCZ

— ul. Kilińskiego 3

5. JELENIA GÓRA

— ul. Kilińskiego 20

6. KATOWICE

— ul. 3-go Maja 30

7. KIELCE

— ul. Sienkiewicza 32

8. KRAKÓW

— Rynek Kleparski 4

9. LUBLIN

— ul. Zamoyska 20

10. ŁÓDŹ

— ul. Nawrot 13

11. OLSZTYN

— ul. Niepodległości 46

12. POZNAŃ

— ul. Marcinkowskiego 21

13. RZESZÓW

— ul. 3-go Maja 23

14. SZCZECIN

— ul. Mazurska 19a

15. WARSZAWA

— ul. Gen. Sikorskiego 31

16. WROCŁAW

— ul. Spokojna 18/20

ODDZIAŁY CENTRALI PROWADZĄ RÓWNOCZEŚNIE SPRZEDAŻ HURTOWĄ DLA KUPCÓW DETALISTÓW.

Kronika Kalisza

Niedziela 23 listopada 1947 roku.
Klemensa.

Telefony
Komenda MO 16-62.
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż
Pożarna — 21-77
Informacja Poczta — 12-11
Inform. kolej. i biuro podróży „Orbis”
tel. 12-95.

Dyżury aptek
Dzisiaj dyżuruje apteka Chrzanowa-
ska-Rabczyńska, ul. Zamiejskiego 30.

Teatr Miejski
W niedzielę 23 bm. o godzinie 15,30
„Snieżka i siedmiu krasnoludków”.
Przedstawienie normalne.

Kino
Kino „Wolność”. Dzisiaj premiera filmu
pt. „Wesoły sublokator” produkcji ame-
rykańskiej. W sobotę i niedzielę o godzi-
nie 12 wyświetlany będzie poranek filmu
pt. „Skarb rodziny Goupi”.

„Stylowy” wyświetla film produkcji
amerykańskiej p.t. „W cieniu podejrze-
nia” i dodatki.

„Bałtyk” wyświetla film produkcji
amerykańskiej p.t. „Bohaterki Pacyfi-
ku” i kronika filmowa.

W niedzielę 23 bm. o godzinie 11,30
wyświetlany będzie poranek filmu „Cze-
ry serca”.

Na poranki wszystkie miejsca ulgo-
we, kupony nie obowiązują.

Pomyślne wyniki siewów jesiennych

Przy dobrych warunkach atmosferycznych - osiągniemy w przyszłym roku samowystarczalność w zakresie zbóż chlebowych

Na podstawie niepełnych meldunków, jakie napłynęły z poszczególnych województw — Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych podało orientacyjne dane cyfrowe dotyczące wyników tegorocznej kampanii siewnej. Na zaplanowane 5 mil. 312 tys. ha obsiano ozimymi nasionami 4 mil. 213 tys. ha, tj. 98 proc. W tym: 4 mil. 342 tys. ha żyta, 802 tys. ha pszenicy, ok. 34 tys. ha rzepaku i 35 tys. ha jęczmienia. Powierzchnia tegorocznych

ozimów w porównaniu do jesieni ub. roku została powiększona o przeszło milion 226 tys. ha.

Przekroczyły lub całkowicie wykonały plan tegorocznych jesiennych siewów następujące województwa: olsztyńskie w 106,6 proc., śląsko-dąbrowskie w 103,4 proc., szczecińskie w 102,5 proc., łódzkie w 101,7 proc.; kieleckie w 101,5 proc., lubelskie w 100,5 proc.; poznańskie w 100,5 proc., białostockie w 100 proc.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych podkreśla znacznie lepsze — w porównaniu do lat ubiegłych, wykonanie tegorocznych siewów pod względem technicznym. Kampania siewna przeprowadzona została we właściwym czasie. W województwach północnych i wschodnio-północnych, jak olsztyńskie i białostockie oraz w województwach centralnych siewy były zasadniczo ukończone do 25 września rb. Jedynie w województwach południowych, na skutek wyjątkowo suszy, okres siewów został przedłużony. Z uwagi jednak na tamtejsze warunki klimatyczne nie będzie to miało wpływu na obniżenie wysokości plonów. Drugim, ważnym czynnikiem, była znacznie staranniejsza mechaniczna uprawa roli. W obrzynie większości stosowano dwie orki.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że w państwowych przedsiębiorstwach rolniczych, jak Państwowe Nieruchomości Ziemskie, Państwowe Zakłady Hodowli Roślin i Państwowe Zakłady Chowu Koni — plan zasiewów został wykonany w 100 proc., a nawet w niektórych został znacznie przekroczony.

Tegoroczne siewy jesienne zostały dokonane wyłącznie krajowym ziarnem siewnym, z wyjątkiem nieznacznych ilości importowanego nasienia rzepaku ozimego.

O pomyślnym wyniku siewów jesiennych zdecydowała obok wzmoczonego wysiłku ze strony chłopów polskiego poważna pomoc państwowa. Na finansowanie akcji siewnej Państwo przeznaczyło blisko 2 miliardy kredytów, 48 tys. ton materiału siewnego oraz ponad 205 tys. ton nawozów sztucznych.

Wyniki tegorocznej akcji siewnej zapowiadają w przyszłym roku osiągnięcie samowystarczalności w zakresie zbóż chlebowych — przy normalnych warunkach atmosferycznych.

Były komendant żandarmerii SS sądzony będzie w Kaliszu

Były komendant znanej ze swych zbrodniowych wyczynów na terenie Kalisza żandarmerii niemieckiej major Ernst Heinrich Weber, który przez długi czas okupacji „urzędował” w Kaliszu został schwytany przez władze brytyjskie i jako przestępca polityczny przekazany

władzom polskim. Wkrótce już ten drugi z kolei zbrodniarz niemiecki stanie przed sądem w Kaliszu. Wszyscy mieszkańcy Kalisza, którzy mogą złożyć obciążające Webera zeznania, proszeni są o zgłaszanie się w Prokuraturze Sądu Okręgowego w Kaliszu, pok. Nr. 211.

Zabawa dziecięca RTPD

Zarząd Koła RTPD w Kaliszu, celem zdobycia funduszy na prowadzenie świetlic i ogródków jordanowskich urządzi 23 bm. o godzinie 16 w sali Stowarzyszenia Rzemieślniczego (ul. Piekarska) zabawę dziecięcą. Cel godny popar-

cia, to też wierzymy, że społeczeństwo kaliskie, któremu sprawa wychowania naszych dzieci była zawsze bliska, tłumnie odwiedzi ten dawno oczekiwany bal „naszych pociech”.

Biblioteka Miejska w Kaliszu

Od roku przeszło czynna jest w Kaliszu Biblioteka Miejska im. A. Asnyka. Mieści się ona w Alei Stalina 20. Jest to lokal tymczasowy, do chwili wybudowania „Domu Kultury”, gdzie ma znaleźć pomieszczenie biblioteka i muzeum.

Biblioteka liczy obecnie 5 tysięcy tomów (przed wojną było ich 25 tysięcy), w tym 756 tomów naukowych, 533 popularno-naukowych, 400 dla młodzieży, 890 w językach obcych, 2.421 beletrystycznych.

Co do poczytności autorów, to prócz obowiązkowej lektury szkolnej, największym powodzeniem cieszy się po staremu Rodziewiczówna, potem idą książki sensacyjne, podróżnicze. Najpoczytniejszym autorem zagranicznym jest London. Prócz tego rozchwytywane są nowości. Niestety, biblioteka posiada tylko pojedyncze egzemplarze, niekiedy więc trzeba długo czekać na swą kolej, tym bardziej, że książki są przetrzymywane przez czytelników po kilka tygodni.

Smutnym objawem jest fakt, że czytelnicy nie potrafią obchodzić się kulturą z książkami — niszczą je, wyrzucając z nich kartki, piszą swoje uwagi na marginesie itp.

Topielica
Dnia 22 bm. z koryta rzeki Prosnicy, na odcinku Wału Piastowskiego wyłowiono zwłoki nieznanego mężczyzny. Władze śledcze prowadzą w tej sprawie dochodzenie, gdyż dotąd nie udało się stwierdzić ani nazwiska denatki, ani przyczyny jej śmierci.

Czytajcie „Głos Kaliski”

Biblioteka znajduje się pod troskliwą opieką ob. ob. Dąbkowskiej i Jasińskiej, znających i rozumiejących upodobania czytelników.
Zorganizowanie przez Wydział Kultury i Sztuki drugiego oddziału biblioteki wraz z czytelnią pism, dostępnych szerszemu ogółowi Kaliszian, przyczyniłoby się w znacznym stopniu do podniesienia poziomu kulturalnego naszego miasta.

Wpływy z podatku gruntowego

Wpływy z podatku gruntowego naszego powiatu wynoszą na dzień 21 bm. 54 procent. Porównując je z wpływami innych powiatów, widać, iż powiat kaliski pozostał mocno w tyle. Jak nas informują czynniki oficjalne, najmniej zrozumienia dla tej sprawy wykazują rolnicy zamożniejsi. Znamy wypadki, że właściciel kilkudziesięciu morgowego

gospodarstwa nie wpłacił dotąd z tytułu podatku gruntowego ani jednego kilograma żyta. Są to fakty godne napiętnowania, a opieszalszych, czy aspołecznych rolników przestrzegamy przed nie miłymi rygorami prawnymi, jakie w najbliższych dniach będą w stosunku do nich zastosowane.

KRONIKA MUZYCZNA

W Filharmonii Lubelskiej odbył się koncert poświęcony twórczości Chopina z okazji 90-letniej rocznicy jego śmierci. Orkiestra wykonała utwory Chopina, m. in. w opracowaniu instrumentalnym rosyjskiego kompozytora Glazunowa. Solistą koncertu był pianista Zbigniew Szymonowicz.

W Klubie Inteligencji Demokratycznej odbył się wieczór Słowiański, na którym profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Jachimcki wygłosił odczyt, poświęcony muzyce rosyjskiej. Prelegent przedstawił rozwój tej gałęzi sztuki, począwszy od muzyki cerkiewnej, aż po Czajkowskiego, Glazunowa, Rachmaninowa, Strawińskiego i Szostakiewicza.

Przygody Jasia Wiercipięty



D — 018594 Oj te paczki! Bęc! Zaraz będzie! Teraz się dowiesz!

Wydawca: Miejski i Powiatowy Komitet PPR w Kaliszu. Redakcja i Administracja Kalisz, Al. Marsz. Stałna 17, tel. 10-26. Tel. nocny 11-10. Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. 18-19, Sekretariat: 10-13.

CENY OGŁOSZENI: w tekście (strona — 4 szpalty) od 1 mm do 100 mm zł. 145 za 1 mm, od 101 — 200 mm zł. 170, powyżej 201 mm zł. 210. Za tekstem (strona — 8 szpalty) od 1 do 100 mm zł. 55 za 1 mm, od 101 — 200 mm zł. 65, powyżej 200 mm zł. 80. — Nekrologi (strona — 4 szpalty) od 1 mm do 50 mm zł. 30 za 1 mm, od 51 — 100 mm zł. 40, od 101 — 150 mm zł. 60, powyżej 150 mm zł. 85. Ogłoszenia drobne (za 1 słowo) osobiste i posz. rodzin. zł. 20., handlowe zł. 25., zguby zł. 20. bezsk. pracy zł. 10. W niedzielę i święta wszystkie ogłoszenia o 30 proc. drożej. Zastrzeżenie miejsc w tekście o 100 proc. drożej. Ogłoszenia tabelaryczne, bilansowe i kombinowane o 100 proc. drożej. Ogłoszenia wymiarowe wśród drobnych do 50 mm przez 1 szpalte o 50 proc. drożej, ponad 50 mm i 2-szpaltowe o 100 proc. drożej. Rabatów w żadnej formie się nie udziela. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

